

"Kalejdoskop" 03/20

- - -

Andrzej PONIEDZIELSKI

Umie być pięknie

Za oknem się niesie ni to wiosna, ni to jesień. Proponuję zanucić taką piosenkę. Wiosenną. Napisałiśmy ją z Jurkiem Filarem. Pewnie można ją znaleźć gdzieś w przepastnej otchłani internetu. I zanucić.

Na głęboką wodę

Kozy młode skaczą dziś

Ja mam tę wygodę

Że dopiero, chyba, w środę gdzieś, mam iść

[...]

- -

Maria KORCZAK-IDZIŃSKA

Musisz w to uwierzyć, cześć!

- -

Najpierw ilustratorzy rysowali metafory do wierszy („K” 01/20), teraz poeci komentują ilustracje. Dialog trwa...

Jerzy Jarniewicz o rysunku Barbary Kędzierskiej, Tomasz Bąk o rysunku Michała Arkusińskiego, Małgorzata Maria Ślęzak o rysunku Marcina Pryta, Barbara Kędzierska o rysunku Marii Korczak-Idzińskiej

- -

Aleksandra TALAGA-NOWACKA

Cyber-medialnie

Działając z „partyzanckim” wdziękiem, Marcelo Zammenhoff, fotograf, performer, designer, przedstawiciel kina eksperymentalnego i offowej sceny muzycznej, zorganizował w różnych miejscach Łodzi Cyfrotekę – Święto Myśli Cyfrowej. Zaprosił 70 artystów sztuk wizualnych, performerów i muzyków używających mediów, które łączy szeroko pojęta cyfrowość. Imprezę zdominowały cyfry 2 i 0 – dni trwania festiwalu to 2.02.2020-20.02.2020, a obecna czwarta edycja odbyła się 20 lat od pierwszej. Oto nasz Top 10 festiwalowej wystawy w Galerii Off Piotrkowska.

- - - -

TEMAT NUMERU: **Poza teatr**

Ciekawi nas teatr jako miejsce, z którego przechodzi się do innych sfer. Jako etap, który zalicza się na drodze do innych celów. Skąd wciąż odczuwa się jego grawitacyjną siłę – by czasem jeszcze do niego wrócić. Proponujemy trzy takie spojrzenia. Wykorzystanie teatru jako narzędzia pomagającego w zbliżeniu się do tego, co źródłowe i wspólne. Praca u podstaw na obrzeżach obiegu instytucjonalnego w celu przyciągania do teatru młodego pokolenia. Wykorzystywanie środków teatralizacji w pracy ze słowem i muzyką.

- -

W teatrze, ale poza teatr

O wychodzeniu poza teatr, stosunku do drogi, jaką przeszedł Jerzy Grotowski i jego „metafizycznych” tekstów, o migotliwej relacji uczeń – mistrz, mówią w kontekście pracy nad ostatnią premierą Teatru Chorea, spektaklem „ja, bóg”, Tomasz RODOWICZ i Joanna CHMIELECKA. Wysłuchał Łukasz KACZYŃSKI.

--

Anna PEREK-KOWALSKA

Własnym głosem, o własnych sprawach

Złota maksyma Mariana brzmiała: „Własnym głosem, o własnych sprawach i na własną odpowiedzialność”. Poszukiwał w teatrze realizacji tej idei, a gdy ją odnalazł, wybaczał potknięcia w inscenizacji. Kwestie formalne, których pieczołowicie pilnował w swojej własnej pracy teatralnej, schodziły na dalszy plan wobec pewności, że teatr służy do czegoś więcej niż tylko do opowiadania historii. Zdaniem Mariana miał wychowywać ludzi do samodzielności – w działaniu, myśleniu, w dążeniu do zmiany.

--

O duszy w getcie

Najbardziej lubię mówić o zespole w kontekście teatru – że stwarzamy nowe światy. Nasze projekty mają także odpowiednią oprawę plastyczną, by wciągnąć w nie widza – mówi Agnieszka KOWALSKA-OWCZAREK, liderka zespołu Agnellus, który przygotowuje muzyczną adaptację książki „Sen o teatrze. Listy z tomaszowskiego getta. Lutek Orenbach do Edith Blau”, wydanej przez tomaszowską Fundację Pasaże Pamięci.

--

21/DT 20202

czyli nasz subiektywny wybór wydarzeń z programu akcji Dotknij Teatru 2020.

Robota intymna

Nie umiem powiedzieć, w którym momencie pisania scenariusza dzieją się rzeczy najważniejsze dla przyszłego filmu. Dziś w ogóle więcej mam pytań niż odpowiedzi i „nie wiem” jest głównym porządkiem, który organizuje moje życie – mówi Jan Jakub KOLSKI w rozmowie z Bogdanem SOBIESZKIEM na krótko przed odebraniem w ŁDK złotej Glorii Artis, nie pomija także wątku filmów, które otworzyły jego filmografię, a powstały w Wytwórni Filmów Oświatowych w Łodzi, czy stosunku do głosów krytycznych wobec jego twórczości.

--

Rafał SYSKA

Nagrody wesołe i smutne

Tymczasem w Hollywood – klęska. Polityka otwartości i internacjonalizmu spowodowała, że Amerykańska Akademia Filmowa stała się już bardziej latynosko-europejsko-azjatycka, i po kilku latach promowania meksykańskiego kina wreszcie dopięła swego i nagrodziła film koreański. Dzieło wstydu nie przynosi – co nie jest przecież normą – ale kolejny cios wymierzony w Hollywood boli. Kiedyś wszystko było jasne: Oscarami nagradzano filmy kilku głównych wytwórni, a że filmów godnych nominacji powstawało tam kilkadziesiąt rocznie, to konkurencja kwitła. Dziś w Hollywood medialne korporacje produkują ledwie kilka blockbustów, a amerykańskie kino niezależne nie przebija się do Oscarów, bo z rzadka wspiera go jakiś silny podmiot dystrybucji kinowej.

--

Estetyka na usługach

W sytuacji „klęski urodzaju” trudno wymienić to, co najlepsze. Dominuje sztuka użytkowa, dyplomy artystyczne są w mniejszości – zacznę więc od nich. Czarno-białe obrazy Bartłomieja Flisa w duchu Basquiata, udające malarstwo prymitywne (Brązowy Medal – jedyna nagroda dla tzw. sztuki wysokiej) zrobiły już wrażenie podczas Konkursu im. Strzebińskiego, ale w postindustrialnej przestrzeni Art_Inkubatora wyglądają jeszcze lepiej. O wystawie konkursowej Prime Time pisze Aleksandra TALAGA-NOWACKA.

--

Łukasz MACIEJEWSKI

Zapijcie mój pogrzeb

Wiem, że to niefrasobliwe zestawienie, a jednak czytana przeze mnie na nowo i od nowa Ginczanka skojarzyła się z „Historią małżeńską” Noaha Baumbacha, jednym z tych filmowych spełnień ubiegłego roku, które nie ulegną erozji. Skąd ta pewność? Z przekonania, że Baumbach, jak niegdyś Ginczanka, tworzy prawdę. Tworzenie prawdy nie odbiera siły kreacjonizmu. Nie da się przecież sfotografować życia – w kinie, w poezji, nigdzie. Można jednak to życie transmutować tak, żeby drżały nam ręce, błyszczały oczy, żebyśmy patrzyli.

--

Martyna JAKUBIEC

Po stronie dobra, czy zła?

Powieść „Zakurzony język” tłumaczyły aż 22 osoby – ten pomysł podzuciła sama Hanna Sukare. Tłumacze to studenci Sławy Lisieckiej, uczęszczający na seminarium, na które dostać się można za pośrednictwem konkursu tłumaczy literatury niemieckojęzycznej w ramach łódzkiego festiwalu Puls Literatury. Mamy więc jedną autorkę, 22 tłumaczy, wiele bohaterek i kilku bohaterów oraz, według subiektywnych obliczeń, pięcioro narratorów. Mimo tej mnogości język jest spójny, wszystkie opowieści mają podobny ton i ładunek emocjonalny, ale nie są też pozbawione subtelnej liryczności. Można więc odnieść wrażenie, że nad całością czuwa jedna główna postać, narratorka, pisarka, kobieta.

--

Galeria „Ty jesteś kuratorem”

To miejsce oddajemy osobom zaprzyjaźnionym ze sztuką, popularyzatorom, animatorom kultury, liderom różnych środowisk. Tym razem kuratorem jest Jacek Świągulski, łódzki malarz i prowadzona przez niego autorska Pracownia Malarstwa i Rysunku „Pracownia 413”.

--

Sztuka przyszłości dzieje się teraz (cz. 2)

Technologia jest częścią naszego życia, podobnie jak problemy wynikające z sytuacji politycznej, ekologicznej czy społecznej. Chociażby wizja katastrofy klimatycznej. Staram się dotykać tych kwestii w swoich pracach. Na przykład w wideo „Zbiór niepoliczalny” posługuję się CGI (obrazy generowane komputerowo – przyp. red.), aby mówić o cenzurze. Zastanawiałam się nad tym, ile artyście wolno, jak wiele zależy od reguł społecznych, geopolityki. Punktem zaczepienia była historia z 54. Biennale w Wenecji, kiedy to rzeźby Aidan Salakhovej zostały ukryte przez rząd Azerbejdżanu pod tkaninami, a gest cenzury tłumaczono tym, że prace uszkodzono podczas transportu – mówi Alek SARNA w rozmowie z Joanną GLINKOWSKĄ.

--

Mieczysław KUŹMICKI

Dzielnica prywatna?

Książka „Chojny, spacer, na którym nie byłam...” Beaty Ostojkiej-Mazur ma być rozmową z ojcem, z przeszłością, próbą wpasowania swoich losów w większą całość, ograniczoną wprowadzić do jednej

dzielnicy, ale przecież dzieje Chojen wpisują się w dzieje Łodzi. Spacer po Chojnach dawnych i współczesnych, po śladach z rodzinnej mitologii, to powrót do korzeni, próba nazwania czy opisanie własnego dzieciństwa. Ale należy traktować to wszystko szerzej niż tylko jako sentymentalną podróż w przeszłość.

--

Pablo POMADO

Ilustracja: Maria KORCZAK-IDZIŃSKA

„Dzikie jagody” - opowiadanie / debiut

Ktoregoś wieczora przyprowadziła z lasu mężczyznę. Barczystego i zarośniętego. Uwili sobie leżankę w rogu pokoju i tam się położyli, nakryci źle wypreparowanymi skórami, które trzymałam w piwnicy. Na śniadanie zjedli sery, które on przyniósł. Zerkali na mnie, ale jak na stół albo krzesło - gdzie je najlepiej ustawić, żeby spełniało swą funkcję, ale nie przeszkadzało. Po kilku dniach zobaczyłam w jej oczach pewność siebie, której nigdy wcześniej nie miała. Stała się bezczelna, wyjadając bez pytania miód i zapasy na zimę, panoszyła się i rozrastała. Nie przegnałam ich, bo on naprawiał dach, nosił z potoku wodę i umiał szybko rozpalać ogień. Ale szykowałam narzędzia także dla niego.

--

Małgorzata KARBOWIAK

Kochanka wiecznie młoda

Wiadomo, różnica między Emem, główną męską postacią sztuki (czytelna aluzja do filmów s.f.) a humanoidami polega na tym, że oni robią i mówią tylko to, czego ich w centrali nauczono. Ale co się stanie, gdy dziewczyna ze sztuczną inteligencją niespodziewanie przywiąże się do właściciela? Oznaczałoby to, że, brr, przekroczy najważniejszą granicę, czyli zacznie samodzielnie myśleć i odczuwać emocje. Przestanie być pod kontrolą człowieka, który ją stworzył. Co wtedy?! - czytamy w recenzji ze spektaklu „Humanka” w reż. Leny Frankiewicz.

--

Bez kompleksów - 75 lat ASP w Łodzi

--

Rafał GAWIN

U Normalsów normalnie

Normalsi od 20 lat robią swoje. Nie ulegają modzie na indie, by grać z rosnącym udziałem elektroniki i syntezy dźwięku, jak i na retro, by grać na Organka(ch) i osłabiać słuch odbiorcy długimi solówkami. Instrumentalnie i aranżacyjnie to wciąż polska ekstraklasa: jedna gitara Chypisa wystarczy i - co zaskakuje - nie brakuje wirtuozerii „Konia”. Co jeszcze piszemy o nowej płycie „Wiry”?

--

Piotr GROBLIŃSKI

Pomysł na fakty

Im więcej informacji (nie zawsze prawdziwych), im większy informacyjny szum wokół nas, tym bardziej ludzie tęsknią za sprawdzonymi faktami, autentycznymi relacjami, światem opisywanym na gorąco. Być może stąd stale rosnąca popularność reportażu, który choć praktycznie zniknął z codziennych gazet, to odrodził się w formie książkowej - piszemy o 2. edycji Festiwalu na Faktach w Kutnie i zastanawiamy się, czy tak powstaje nowa kulturalna marka w województwie.

--

Maciej BIESZCZAD

Napędzona belferka

W Wieluniu odpowiada za szkołę z sieci placówek, które tworzą w miastach i miasteczkach Janusz Stokłosa i Janusz Józefowicz ze Studia Artystycznego „Metro” w Teatrze Buffo w Warszawie. Ten atrakcyjny projekt edukacyjny zakłada dbałość o wysokiej jakości produkcję, co przekłada się na pracę na najwyższym poziomie artystycznym. Ale Zofia Szpikowska to dla Wielunia ktoś więcej. Pod jej opieką talent rozwijali m.in. Joanna Osyda i Kinga Zygmunt.

--

Anna SZUMACHER

Ku podwodny dzwonom

Czy o jednym z najstarszych miast w Polsce jeszcze czegoś nie wiemy? Piotrków Trybunalski miał okresy świetności i chwile gospodarczego podupadania, a to wszystko sprawia, że jest miastem barwnym, ciekawym i wartym poznania. Pomoże w tym rozpoczynający się cykl bezpłatnych spacerów z przewodnikami.

--

Tomasz CIEŚLAK

Państwo to widzą

Zaczynam tytułem będącym odwróconym cytatem z jednego z wierszy zawartych w „Superorganizmie” – najnowszym tomie Macieja Roberta, uznanego, nagradzanego łódzkiego poety. Staram się być równie przewrotny jak autor, przywołując zdanie często obecne w transmisjach wydarzeń sportowych w radiu: „Szkoda, że państwo tego nie widzą”. Proszę państwa, przeciwnie: my to widzimy, mamy to na co dzień, jako obserwatorzy – przed oczami i – we własnym życiu.

--

MIASTO-Zmysł

Krzysztof GOLEC-PIOTROWSKI

Kompleks niskich budynków

Najdalszym zakamarkiem naszego kraju jest tzw. „worek turowski”, widoczny na każdej mapie Polski jako ogonek, ale nie ten półwyspu helskiego. Polska ma bowiem dwa ogonki – elegancki, szczupły, świeży, morski, popularny i lubiany z Juratą, Chałupami, Jastarnią i niepalnym Helem oraz zapomniany, pękaty, brzydki, podgórski, z dziurą kopalni palnego węgla brunatnego i jej wielkim zwałowiskiem, pomiędzy którymi tkwi biedna Bogatynia. Poza ogonkami Polska ma kształt kwadratowego kartofla, idealny symbol kraju pełnego paradoksów i miejscowej cudzoziemszczyzny. Zaimportowaliśmy i oswoiiliśmy niemal wszystko – ziemniaki, pomidory, kuchnię, muzykę, samochody, słowa, myśli, nawet nasz węgiel importujemy. Być może dlatego, że turowski worek z węglem powoli się opróżnia.

--

Maciej ROBERT

Kafka w piwie

Jeden obraz jest wart więcej niż tysiąc słów. Na przykład rysunek u dołu strony 119 w opublikowanej właśnie przez wydawnictwo słowo/obraz terytoria genialnej książki „Kafka” Davida Zane’a Mairowitza i Roberta Crumba. To graficzna opowieść o Franzu Kafce – na poły rysunkowa biografia (tyleż artyści, co epoki, w której żył i tworzył), na poły graficzna adaptacja fragmentów jego najbardziej znanych utworów. Ale do rysunku ze strony 119 wrócimy na samym końcu.

--

KALENDARIUM miesięcznych wydarzeń w Łodzi i województwie łódzkim

"Kalejdoskop" 03/20 do kupienia w Łódzkim Domu Kultury, punktach Ruchu S.A., Kolportera, Garmond-Press w salonach empik i łódzkiej Księgarni Ossolineum (Piotrkowska 181). A także w prenumeracie (w opcji darmowa dostawa do wybranego kiosku Ruchu): [TUTAJ](#)

Możecie też słuchać naszych najlepszych tekstów w interpretacjach aktorów scen łódzkich, z Łodzią i regionem związanych na platformie "Kalejdoskop NaGłos": [TUTAJ](#)